Przesyłka opłacona ryczałtem.

Nr. 19. Niadziela, 10 Traŭnia 1925 h. Hod IX.

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.
Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.
Asobny numar kaštuje 15 hr.

PAŚLA WYBARU HINDENBURGA NA PREZYDENTA.

Jak užo my pawiedamili swaich čytačoŭ, u kancy minułaha miesiaca ŭ Niamieččynie adbylisia akančalnyja wybary Prezydenta, na jakoha wybrany Hindenburg.

Z pryčyny takoha wyniku wybaraŭ zahawaryŭ uwieś świet i nijak nia moža skončyć swaich hutarak. Asoba Hindenburga nijak nia moža pakinuć hałoŭ palitykaŭ badaj usiaho świetu.

Woś-ža nie adrečy budzie i nam krychu bližej pryhledzicca jak da samoha Hindenburga, tak i da tych pryčyn, što wyklikali stolki hutarak.

Hindenburg, heta stary niamiecki hienerał. Ciapier jon ličyć sabie 78 h. Prad wajnoj Hindenburg byŭ u adstaŭcy. Spačatku wajny niamiecki kajzer Wilhelm paklikaŭ jaho na słužbu ŭ armiju i zrabiŭ jaho feldmaršałam, što znača palawym maršałkam, i daručyŭ jamu kamandawańnie ŭschodnim frontam. Takim čynam Hindenburg byŭ hałoŭnym kamandujučym niamieckimi wajskami, što nastupali na byŭšuju Rasieju. Hindenburg adznačyŭsia, jak duža zdolny hienerał-stratehik i, jak wiedajem, wyihrawaŭ bitwu za bitwaj.

Padčas rewalucyi ŭ Niamieččynie, kali sam kajzer, a z im i mnohija hienarały paŭciakali, Hindenburg astaŭsia ŭ Niamieččynie. Jon wiedaŭ, što niamiecki narod jaho acenić i nia zrobić jamu ničoha drennaha. Tak jano i było. Nia tolki što Hindenburgu ničoha nia stałasia, ale jaho wybrali na pieršaha hramadzianina Niamieckaj Respubliki, na Prezydenta.

Dyk zapytajmosia ciapier, adkul taki šum i homan na świecie z pryčyny hetaha nowawybranaha niamieckaha Prezydenta. A woś adkul.

Paśla wajny, jak wiedajem, mir ustanawiŭ u 1919 h. Wersalski Traktat. Dziakujučy hetamu Traktatu i jaho dalejšym naśledkam Niamieččyna straciła mnoha kalonijaŭ, a takža niamała ziamiel z pradwajennych časaŭ: na karyść Francyi — Elzacyju i Lotarynhiju, a na karyść Polščy — čaść Ślonska, Paznanščynu i Gdansk. Asabliwa niapryjemna dla Niamieččyny raźwiazana sprawa Gdanska, bo da hetaha horadu, jaki staić na bierazie mora, z Polščy wiadzie tak-zwany kalidor, klinam urezwajučysia ŭ niamieckija ziemli. Aprača hetaha Wersalski Traktat nałažyŭ na niemcaŭ wialikuju kontrybucyju na karyść niamieckich pieramožcaŭ. A dziela taho, što niemcy pa wajnie nie adrazu mahli mieć hrošy, dyk ich pieramožcy swaim wojskam zaniali niamieckija ziemli Ruhr, bahatyja kamiennym wuhlom, i sami dabywajuć bahaćcie hetaj ziamli i aprača taho — biespierastanna takim čynam trymajuć niemcaŭ pad miečam.

Jasna, što hetkaje pałažeńnie dla 70-ci miljonnaha, niazwyčajna pracawitaha i kulturnaha niamieckaha narodu źjaŭlajecca zusim niaznosnym. Dyk užo daŭno łamali niemcy hałowy, šukajučy wychadu z hetaha swajho pałažeńnia. Šukali, kažam, wychadu, ale maŭčali, bo čulisia słabymi. Astatnim adnak časam nadyšoŭ momant, što niemcy zahawaryli ab swaich planach publična, bo ŭžo, widać, krychu pačulisia na sile. Dobra ŭsie pomnim, jak niešta miesiac tamu, niemcy pradstawili Eŭropie swaje plany ab źmienie hranic, ustanoŭlenych Wersalskim Traktatam. Hetyja niamieckija plany skirawany pradusim praciŭ Polščy. Dyk zrazumieła, čamu jany wyklikali niamała šumu i strachu ŭ Eŭropie ahułam,

a pradusim u Polščy, bo zapachnuła ad ich wajnoj i dla mnohich duža nie pažadanymi wynikami.

Ciapier iznoŭ zašumieła kala Niamieččyny i tak-ža dziela tych samych pryčyn. Niamieckim Prezydentam staŭsia Hindenburg — monarchist i wajaka. Ciapier dla ŭsich jasna, što Hindenburg nia budzie dramać, a budzie prykładać usich swaich sił i swajej pawahi, kab wiarnuć Niamieččynie pradwajennuju mahutnaść i sławu, ci praściej kažučy — Hindenburg budzie kirawać Niamieččynu da staptańnia nienawisnaha Wersalskaha Traktatu.

A što na heta susiednija dziaržawy? Z henych krykliwych hałasoŭ, paŭstaŭšych u Eŭropie z pryčyny asoby Hindenburga, čuwać mahčymaść pierahladu Wersalskaha Traktatu i parazumieńnie z Niamieččynaj. U hetym kirunku možna pačuć zusim wyrazny hołas Anhlii, Italii, a nat' hołas nikatorych palityčnych kruhoŭ Francyi.

I ničoha dziŭnaha! inšaha wychadu dla Eŭropy niama: abo pierahlad Wersalskaha Traktatu i mirnaje parazumieńnie z Niamieččynaj, abo wajna. Niamieččyna zmusić Eŭropu wybrać z hetych dźwioch niapryjemnych daroh adnu, bolš pryjemnuju. Što jana wybiare — zhadwać nia staniem, ale siańnia ŭžo faktam jość, što Niamieččyna ŭ swaim časie takim, ci inšym čynam, ale budzie staracca źmianić hranicy swajho kraju, ŭstanoŭlenyja Traktatam u Wersali.

Što-ž heta ŭsio mahło-b pryniešci Biełaruskamu Narodu? Adkaz prosty: z kožnaj na świecie zawiaruchi naš narod moh-by tolki skarystać, bo... hoły razboju nie baicca.

M. K—a.

* * *

Ja pajdu pamaleńku, pajdu i pajdu,
Až da ciomnaha siniaha boru,
Moža jon razhadaje jakuju biadu...
Tam tak mnoha prywolla prastoru.

Ja pajdu, — jon tak łaskawa šumam swaim
Mianie ŭstrecić, jak rodnaja maci;
Mo' palohšaje mnie, jak napłačusia z im,
Mo' nawučyć jak žyć, harawaci.

Ci raskaža jon mnie tuju bajku swaju,
Što kaliś, pomniu, niania šaptała,
Moža ŭ bajcy ja toj znajdu dolu swaju,
Tuju dolu, što znaŭ ja tak mała.

Mo' iznoŭ, jak daŭniej, prakanaje mianie,
Što žyćcio — heta dziŭnaja kazka
Dzie ŭsio ščaśliwy son, dzie piajuć sałaŭi,
Sumawańnie — pryrodnaja kraska.

Ja pajdu... chaj raskaža ŭ sakrecie ab tym,
Čaho ludzi nikoli nia znali,
Što dastupna było tolki sercam światym,
Što za ŭsich i žyli j harawali.

Ja pajdu... mo' druhi chto ŭ tym samym lasu
Praklinaŭ, jak i ja, dni niadoli,
Chaj umru, jak i jon, dy z saboj paniasu
Maju pieśniu swabody i woli.

P. Michalski.

PRAMOWA

pasła Ks. A. Stankiewiča ŭ Sojmie dnia 28.IV. h. h. padčas dyskusii ab biudžecie Aswiety i Relih. Wyznańniaŭ.

Wysoki Sojmie! My znachodzimsia ŭ tym dziŭnym pałažeńni ŭ Sojmie, što ŭ sprawie swajho školnictwa, praŭdu kažučy, nia možam zabirać hołasu pazytyŭnaha, nia možam snawać planaŭ adnosna našaha školnictwa, što da metadaŭ nawučańnia i pawialičańnia biudžetu i h. d., bo-ž škoł u nas badaj-što niamašaka, a wyznačanaha biudžetu zusim nia maje. Zmušanyja-ž ćwiordaju sapraŭdnaściu, katoruju pryhatawaŭ nam Urad i ŭrady papiarednija, musim ahraničycca tolki da śćwierdžańnia taho, čaho niama, i da wykazywańnia pryčyn, jakija tworać tolki takoje, a nia inšaje pałažeńnie našaha školnictwa.

Data 31 lipnia 1924 h., data jazykowych ustawaŭ, mieła być pawarotnaj dataj u sprawie školnictwa sławianskich mienšaściaŭ ahułam, a hetym samym i školnictwa biełaruskaha. Prynamsia tak razumieŭ biełaruski narod, katory zapraŭdy praz cełу rad hadoŭ nie adzin raz wyjawiŭ swaje zusim ščyryja žadańni mieć swajo školnictwa ŭ matčynaj mowie, biełaruskaj. Praŭdu kažučy, biełaruskaje parlamantarnaje pradstaŭnictwa trochi inačaj na heta ŭhladałasia dziela zrazumiełych pryčyn, bo-ž maje dastatačnuju praktyku ŭ adnosinach uradaŭ da nas u hetaj sprawie, a z druhoha boku i dziela pryčyn padstawowych my byli proci hetaha ŭstawu, bo ahułam nie ŭwažajem za wychad z pałažeńnia takoha dziwactwa, jakoje nazywajecca dwujazyčnaściaj. Hetuju systemu ŭ praświetnaj palitycy ŭwažajem za škodnuju nia tolki dla nas, ale i ahułam dla ŭzajemnych adnosinaŭ dwuch narodaŭ: polskaha i biełaruskaha, nie haworačy ŭžo ab zusim nehatyŭnych pedahohičnych bakach.

Woś-ža, jak ja skazaŭ, naša ludnaść, katoraja bližej za swaich pradstaŭnikoŭ hladzić na hetuju reč, dumała inačaj. Zwiartałasia jana da ŭradu masowa, na mocy jazykowaha ŭstawu z prośbaj ab biełaruskija škoły. Jak zaŭsiody, tak i tut ludnaść naša spatykałasia z admoŭnym adkazam z boku Uradu, niby na tej padstawie, što nia było jašče instrukcyi jak prawadzić jazykowyja ŭstawy ŭ žyćcio.

Dapuścim što hety matyŭ byŭ zusim słušny. Ludnaść, adnak, nie dała ašukać siabie. Nie dała źnieachwocić siabie i ŭ dalejšym pracuje, wiadzie baraćbu, damahajecca swajej ułasnaj škoły z wykładowaj biełaruskaj mowaj.

Ludnaść naša skiroŭwaje swaju enerhiju ŭ kirunku škoły *prywatnaj*. I zapraŭdy bačym u wosieni

BIEŁARUSY WYRASTAJUĆ...

Čaławiek wiery, praŭdy i pašany abwinawačwajučy pierad świetam swajho woraha zaŭsiody maje ŭ rukach dowady, na padstawie jakich winawacić praciŭnika. Taki čaławiek zdabywaje ŭ ludziej spačućcio, a razam z hetym pakrywaje ahidaj swajho supiarečnika.

Čaławiek iłhun, wiedama jak iłhun, černić niawinnaha i sam kryjecca, kab nia sustrecca z achwiaraj swajej iłžy, a kali i sustrenicca, to wypirajecca swaich słoŭ i hetym robić „iłhunami" inšych.

Čaławiek „nawuki" i silny fizyčna — *ale podły* — zaŭsiody słabiejšaha ad siabie fizyčna abzywaječ: „złodziejam", „bandytam" i ŭžo nia kryjecca, jak iłhun, ale śmieła pierad narodam škalujeć niawinnaha, bo wieryć u swaju fizyčnuju siłu i čuječ swajho rodu zadawaleńnie. Takoha čaławieka nienawidzić Sprawiadliwaść, Praŭda i Čaławiectwa. Hetki čaławiek, chacia jon wialiki wučony i silny fizyčna, nazywajecca čaławiekam podłym.

Słowa čaławieka wiery, praŭdy i pašany jość słowam świątym. Słowa iłhuna — łož, nie biarecca saŭsim pad uwahu i, jak haworycca, praz adno wucha ŭwachodzić, a praz druhoje wychodzić.

Słowa čaławieka wialikaha, silnaha — ale podłaha — heta strała, jakaja pryčyniaječ *daśmiarotnyja* rany i nikoli (heta strała) nia jość zabytaj praz słabiejšaha niawinna-pakryŭdžanaha.

Hetak bywaječ na świecie.

Pan W. Studnicki „čaławiek nawuki" ŭ 1923 hodzie pisaŭ u monarchična-polskim „Słowie": „Ale szkoła białoruska, ... będzie tylko utrwalała barbarzyństwo" („Słowo" 28-II-1923 r.) „Kwestja białoruska"). Inačaj kažučy, kožny, chto skončyć školu biełaruskuju—to budzie dzikarom. Tak pawodle p. Studnickaha.

Pan Studnicki pisaŭ heta ŭ pačatku 1923 hodu, dwa hady tamu, zdajecca tre' było-b užo zabycca. Zabycca heta duža trudna — prosta niemahčyma. Ja, jak wučań biełaruskaje školy, štodzienna nia wieryŭ u samoha siabie. — A nuž moža i wyjdu dzikarom!...

U 1923 hodzie ja ŭsim swaim maładym „ja" „pawieryŭ" p. Studnickamu.

Tady dla mianie tolki adno pytańnie nia było raźwiazanym. Čamu maje starejšyja kalehi, jakija skončyli biełaruskija himnazii ŭ 1919, 20, 21 i 22 h. ščaśliwa wyjechali da Čechii (bo ŭ Polščy ich, jak dzikaroŭ, nia prymali da ŭniwersytetu) i tam pastupili da ŭniwersytetu? Ja byŭ prakanany, što Čechi tak-sama dzikary, chacia nia skončyli biełaruskaje školy. Ja nia moh zrazumieć, kab takija ludzi, jak Masaryk, Beneš i ahułam usie Čechi byli dzikarami. Narešcie zhadziŭsia ja z p. Studnickim i pryznaŭ u dušy ŭsich Čechaŭ dzikarami.

Ja amal nia płakaŭ, kali polski pradstaŭnik u Lizie Narodaŭ p. Skirmuntt paciarpieŭ u wybarach da Rady Lihi — byŭ wybrany Čech, dzikar Beneš, a p. Skirmuntt mieŭ tolki 17 hałasoŭ.

Iznoŭ dla mianie paŭstała nowaje pytańnie:

— Čechi pryniali Biełarusaŭ-dzikaroŭ wučycca— značycca Čechi dzikary, bo swoj swajho baronić, ale Čecha wybraŭ uwieś świet da Najwyšejšaje Rady, to tady, napeŭna, ŭwieś świet, aprača Polščy, dzikarski?!

Ja pierakusić hetaha nia moh.

Z niecierpiačkaj čakaŭ ja wypusku biełaruskich maturystaŭ u 1923 hodzie.

---

minułaha i na pačatku ciapierašniaha hodu, što prywatnyja biełaruskija školy paŭstajuć paprostu masawa, imienna ŭ radzie pawietaŭ, jak u Słonimskim, Wialejskim i niekatorych inšych. Ale Ŭrad uporna praciwicca hetamu i pad hroźbaj karaŭ zmušaje biełaruskich dziaciej chadzić da ŭradawych polskich škoł.

Majem fakty, što napr. pakarany za takija rečy wioska Bakuny ŭ Pružanskim paw. i cełу rad inšych wiosak; dalej wioska Uhryń, Ladziny, Chiniawičy, Sawičy ŭ paw. Słonimskim. Nastaŭniki hetych škoł aryštawany i ciapier, jak wiedaju, siadziać u wastrohach za prywatnaje školnictwa, jak napr. nastaŭniki: Nadzieja Kapitončyk, Wiera Kotrač, Jan Dožyń i inšyja z Słonimskaha paw. Biełaruskija padručniki kanfiskawany. Takim sposabam zlikwidawana prywatnych biełaruskich škoł bolš-mienš da 50. Značyć, niasłušny raspaŭsiudžwańnie i padawańnie wiestak u zahraničnyja hazety z polskaha boku, byccam Biełarusy — heta niedabitki, byccam jany tolki ahladajucca na Ŭrad i ŭradawyja subsydyi, a sami da ničoha nia zdatnyja. Dowadam hetaha mieŭ służyć fakt, što biełarusy naohuł nia majuć prywatnaha školnictwa.

Jak pany bačycie, my praparcyjalna da swaich sił štoś mieli-by i možam mieć, kali-b adnosiny Ŭradu da biełaruskaj ludnaści byli zusim lojalnyja i praŭnyja.

Nakaniec, nadyjšli tyja słaŭnyja instrukcyi 7.I. 1925 h. Tuju instrukcyju možna scharakteryzawać, jak adnu pieraškodu dziela ździejśnieńnia jazykowych ustawaŭ, bo pieradusim unosić *niarounaść* u traktawańni ludnaści polskaj i biełaruskaj, i badaj kožny punkt hetaj instrukcyi maje na woku pieraškodzić ździejśnieńniu jazykowaha ŭstawu.

Adnak, ludnaść i dalej śćwiardžaje swaju achwotu i swaju wolu na atrymańnie matčynaj školy. Adbywajucca sapraŭdnyja školnyja plebiscyty. Cełyja masy zalahajuć hminy z metaj atrymańnia paświedčańnia podpisaŭ tych asob, katoryja žadajuć mieć swaje školy. U ciapierašnim časie deklaracyjaŭ z podpisami, žadajučych mieć swaje biełaruskija školy, jość bolš-mienš, zdajecca, na 200 škoł, pierawažna ŭ pawietach uschodnich wajawodztwaŭ.

Ale mušu tut zaznačyć uwieś chod zdabywańnia paświedčańniaŭ podpisaŭ na padstawie ŭstawu ŭ hminach. Tut ludnaść paprostu prachodziła zapraŭdnyja muki, bo wojty hmin byli zusim biezadkaznymi i poŭnymi panami pałažeńnia. Hminy systematyčna admaŭlalisia śćwiardžać podpisy, nie zwaročwajučy ŭwahi na zahady instrukcyi i na samyja ŭstawy.

Wojty zusim biaspraŭna wymahali płaty, a nadta časta kančali hetyja sprawy ździekami nad biełaruskaj ludnaściaj. Uspomnim tut peŭnyja fakty, dajšoŭ-

Ja chacieŭ prakanacca, ci iznoŭ dzikarski świet pryjmieć biełaruskich dzikaroŭ, maich kalehaŭ, na zamiežnyja ŭniwersytety. Ja nia wieryŭ, što kilometrowaja pieradawica pana Studnickaha pojdzie namarna. Tak, pajšła namarna. U 1923 hodzie 70 asobaŭ biełaruskich dzikaroŭ było pryniata na zamiežnyja ŭniwersytety. I to dzie nat': u Itali i Francyi. Niaŭžo-ž Musolininskaja Italija i Poinkaraŭskaja Francyja dzikarskija staronki?!

U 1924 hodzie biełaruskaja studenskaja emihracyja dasiahnuła, jak haworycca, swajho ščytu. Biełaruskija siarednija škoły ŭ našym krai ŭ prošłym hodzie wypuścili 110 dzikaroŭ-biełarusaŭ. Z hetych 110 maturystaŭ $^{5}/_{7}$ wyjechała zahranicu, rešta-ž — $^{2}/_{7}$ astalisia na polskich uniwersytetach jak „słuchacze nadzwyczajni". Nikatoryja z kalehaŭ pastaralisia ŭžo ačyścicca z dzikarstwa, pryniaŭšy „wierno-poddańcze egzamina eksternów".

Apošni fakt, fakt pryniaćcia biełaruskich dzikaroŭ da polskich uniwersytetaŭ aduryŭ mianie.

Uwieś świet, a z im i Polšč, pryniali biełarusaŭ-dzikaroŭ da swaich uniwersytetaŭ. Heta niešta nie da abniaćcia dumkaj wučnia!

Tak, p. Studnicki, dwuch-kilometrowaja pieradawica pad zahałoŭkam „Kwestja białoruska" u 1923 hodzie, što achryściła nas usich *dzikarami*, nia mieła ŭ sabie nijakaha sensu!

Biełarus, jak-by jaho nie nazywali p. p. Studnickija, raście i pawoli zdabywaje sabie naležnaje jamu miejsca, jak u krai, tak i zahranicaj.

Fr. Hr—č.

DA NAS PIŠUĆ.

UCIAKAJUĆ Z KAŚCIOŁA.

Lipniški, Wałožynskaha paw. Ja abmyłkowa ličyŭ, što ŭ Lipniskaj parachwii niama „heretykaŭ". ažno jak pabačyŭ u hetym hodzie na św. Kazimira 4 sakawika na sorakhadzinnym feście ŭ Lipniškach, to ŭbačyŭ i prakanaŭsia, što i tam užo zawiałosia šmat niawierujučych u „polskuju wieru". Sprawa woś u čym. Fest byŭ wialiki, kaścioł byŭ poŭny ludziej, Ažno ścieny traščali — ŭsie cisnucca, kab pačuć Słowa Božaje z wusnaŭ słaŭnaha niekali pakutnika za časaŭ Maskoŭščyny ks. Sperskaha, katoraha niekali ruskija žandary haniali z hołymi šaškami pa wulicach miesta Wilni, a potym jon uciok ščaśliwa zahranicu. Uzyšoŭ pawažny hadami i pastawaj na ambonu ks. Sperski i staŭ kazać kazańnie. Załatyja słowy praŭdy tak krynicaj i palilisia z jaho wusnaŭ. Šmat ludziej stała płakać. Usie z wialikaj uwahaj stali słuchać: nichto nie zakašlaje, nie šarchanie botami, tak, što kab mucha lacieła, to było-b čuwać. A kali pawažany ks. Sperski staŭ hawaryć pra Polšč, pra polski narod i kali skazaŭ što nijakich biełarusaŭ niama, a ŭ jakoj chacie čytajecca, abo jošč biełaruskija hazetki, to taja chata nia budzie błahasłaŭlonaja — to nawakoła siabie pačuŭ ja wialiki šum (a stajaŭ ja niedaloka wialikich dźwiarej, bo dalej pracisnucca nia moh) i da wušej maich stali dachodzić šepty: „a hdzie-ž naš narod, našy ludzi?"—i mnohija, widać „heretyki", sumlawajučysia ŭ sławach praŭdy kazańnia ks. Sperskaha, jak prykładam znajomyja maje F. Kapusta, J. Karol, Kilčeŭski H., Wialička A., J. Jakowič i mnoha, mnoha druhich nieznajomych pawychodzili z kaścioła nie čakajučy kanca kazańnia. Stała swabadniej u kaściele i ja dajšoŭ až da ambony, ale ŭžo ničoha bolej cikawaha nie pačuŭ, tolki astaŭsia smutak u dušy, što ŭ Lipniskaj parachwii ŭžo tak-sama „niama biełarusaŭ", jak kazaŭ heta na kazańni toj-ža ks. Sperski.

Pryšoŭšy da chaty z festu prypomniŭ sabie, što šyja da nas, a nie dajšoŭšych to i na wałowaj skury nia špisać! Wot-ža tak pastupali hminy: Maładečna i Chacienčycy, Wialejskaha paw., hminy Porplišča i Parafjanawa—Duniławickaha paw., hminy Jazna, Prazaroki—Dziśnienskaha paw., hmina Pałačany,—Wałožynskaha paw., hmina Beršty—Horadzienskaha paw., hmina Bielica,—Lidzkaha paw., hminy: Świsłač, Izabelin Waŭkawyskaha paw., cely rad hmin Pružanskaha paw., hmina Świeržeń, Staŭpieckaha paw., hminy: Starawiejskaja, Kazławieckaja, Pacaŭskaja, Dziareŭna, Maryinskaja — Słonimskaha paw., hmina Smarhoni—Ašmianskaha paw. i cely rad inšych.

Dalej, palicyja tak-ža nia była na wyšyni swajho zadańnia: jana tak-sama pryłažyła swaje try hrošy da źniščeńnia imknieńnia biełaruskaj ludnaści atrymać swaju škołu. Byli wypadki, što ŭ wioscy Wialikaja Lipa, Niaświžskaha paw., palicyja zrabiła rewiziju ŭ ludziej, katoryja žadali mieć swaju škołu, i skanfiskawała škołnyja deklaracyi. Dalej, palicyja zrabiła rewiziju ŭ ludziej, žadajučych mieć matčynu škołu, ŭ wioscy Nowy-Świeržań, Staŭpieckaha paw. Znoŭ-ža kamandant pastarunku palicyi ŭ hminie Chacienčycy, Wialejskaha paw., śmiajaŭsia sabie z biełaruskaje mowy i z samych žadańniaŭ biełaruskaj ludnaści ŭ kirunku zdabyćcia biełaruskaj škoły. Da hetaha treba jašče dadać tyja masawyja abławy, niadaŭna adbytyja, što rabilisia pierad usim u tych asob, jakija čynna pracawali ŭ kirunku zdabyćcia swajej škoły, h. zn. katoryja ahitawali za hetuju škołu na zakonnaj padstawie i padawali da padpisu deklaracyi.

Ale nia było-b heta dziŭnym, kab nia toje, što nawat i škołnyja inspektary i tyja pakazali poŭnuju nielojalnaść i złuju wolu adnosna da biełaruskaj ludnaści ŭ hetym kirunku. Złaja wola była ŭ tym, što inspektary admaŭlalisia dawać kwity na złožanyja deklaracyi, wymahali składańnia zaraz metrykaŭ tych dziaciej, jakich baćki žadajuć biełaruskaj škoły, dalej ahitawali, kab ludzi adraklisia ad swaich podpisaŭ, złožanych za biełaruskuju škołu, dy kab dali podpis na škołu polskuju, dawali paŭnamoctwy da padobnaj ahitacyi swaim nastaŭnikam i h. d. Całaja čarha naduźyćciaŭ i nielojalnaściaŭ sypałasia sa starany škołnych inspektaraŭ na biełaruskuju ludnaść, imknuŭšujusia da zdabyćcia rodnaj škoły.

Papisalisia hetym najbolš škołnyja inspektary ŭ paw.: Ašmianskim, Wialejskim, Duniławickim, Horadzienskim, Baranawickim, Kosaŭskim, Nawahradzkim, Niaświžskim, Pružanskim, Słonimskim. Dyk pany bačycie, što na całym biełaruskim abšary badaj

ŭ 1919 h. u Dziśnienskim i Wialejskim pawietach pryšłosia mnie čuć kazańnie na biełaruskaj mowie. Woś tut ja i zadumaŭsia: ci praŭdu kazaŭ ks. Sperski? Moža mnie abjaśnić hetuju zahadku „Krynica"!?

J. Sałdataŭ.

TAK BIEŁARUSY, A NA PAPIERY PALAKI.

hm. Wišniewa, Świancianskaha paw. Pryšłosia mnie raz jedučy z kirmašu zanačawać u wioscy K. Było tam u hety dzień niejkaje świata. Mužčyny sabraŭšysia jhrali ŭ karty, a astalnyja hamanili ab sim ab tym — potym dawaj pytacca ŭ mianie: što čuwać na świecie. Dawaj ja im raskazywać sioje-toje, a paśla, wiedama, jak usiudy tak i tut, pačali pra Biełaruś. Zaraz adzywajecca adzin: skažy nam, što tut moža wyjści z hetaj Biełaruśsiu — ciapier usiudy ćwiardziać pra Jaje, a jak tut wyjdzie — niawiedama.

— Kali ŭsie ščyra woźmucca, to moža što i budzie — kažu im.

— Kali trudna — adazwaŭsia niejki małady čaławiek — wot widzicie, ciapier u nas: my ŭsie biełarusy, haworki ŭ nas inakšaj nie pačuješ, jak tolki biełaruskaj, my ŭsie čujem, što ŭ Žodziškach bywaje što niadzielu kazańnie biełaruskaje, ŭsim jano padabajecca i ŭsie prucca jak možna ŭ Žodziški. Wot widzicie, i nam mnoha dalej u Žodzišny kaścioł, jak u swoj parachwijalny, i daroha horšaja, ale nia hledziačy na toje našy, asabliwa-ž maładyja, ciahnucca tudy. Tam-ža saŭsim inakš wyhladaje, jak pačnie probašč tłumačyć, dy ŭsio čysta pa našamu, pa biełarusku; usie słuchajuć, až miła hladzieć, nawat i staryja na tuju chwilinu kašal strymajuć. Heta-ž usiakamu wiadoma: ciapier, kali nawuka dapadaje da serca, to i ŭ kaścioł achwota schadzić. Hledziačy ciapier na žodzišny kaścioł, ludzi ličać nadta ščaśliwym, što tak jość, što ludzi iduć nawat i z susiednich parachwijaŭ. Bo i praŭda, kali pojdzieš u kaścioł, a tut pačnie na kazańni probašč polščyć, a my słaba raźbirajem, a tut jašče dy zakašlajucca — dyk mała što i pačuješ. Druhi raz i da kaścioła niama achwoty. Wot, kab zdajecca dy ŭ našym kaściele hetak sama zahamaniŭ naš probašč da nas, to zdajecca inakš saŭsim wyhladała-b!

Bo widzicie, ludcy, pryšłosia mnie, a nawat mnoha kamu z nas hetaj wajnoj pa świecie badziacca; nidzie nia pryšłosia mnie čuć, kab wučyli narod u iazyku niezrazumiełym, — usio wučać u rodnaj mowie. A ŭ nas inakš. A čamu heta tak? To-ž my sami winawaty! — My baimsia nawat skazać, chto my takija, jak my haworym i jak my chočam, kab da nas hawaryli!

Naprykład i ŭ našaj wioscy: jość škoła, ŭ katoraj dzieci našy biełaruskija dy wučacca pa polsku. Adnaho razu pryjšli niejkija papiery i treba było spytacca ŭ ludziej, chto jany takija. Niama čaho i pytacca: ŭsie my ščyryja biełarusy — niwodnaha słowa nie pačuješ pa polsku! A kali pryšłosia padpiswacca — to dziwa! — ŭsie zapisalisia palakami, aprača adnaho haspadara, ŭ katoraha ŭ chatu što tydzień zahladaje „Krynica". Čamu heta tak? Kažycie, što wy lubicie swaju biełaruskuju mowu, a jak pryšłosia padpisacca, chto wy takija, to ŭsio-ž-taki zbajalisia padać praŭdziwyja padpisy! Jak u swajej wioscy, dyk inakš nie haworać, jak pa biełarusku, a jak prydziecca časam kryknuć macniej, to... zbajalisia!

Słuchaŭ ja, słuchaŭ, cełuju noč — nia było kali zasnuć, bo ŭsio hawaryli, a najbolš dyk pra Biełaruś. Tak i pajechaŭ nia spaŭšy. Dumaju sabie jedučy, čyrknu paru słoŭ da redakcyi „Krynicy", a mo' časam i nadrukuje — i dawaj, wyniaŭšy kusok papiery, žaryć hutarki hetych bajaźliwych sialan biełarusaŭ.

Padarožny žydok.

HRAMADZIANIE! Ad Was zależyć, kab „Krynica" wychodziła akuratna i prynosiła swaju wadzicu zaśmiahszym bratom — biełarusam. Dyk starajciesia akuratniej prysyłać hroszy!

---

usie školnyja inspektary, ja heta mocna ćwierdžu, pakazali poŭnuju nielojalnaść adnosna da biełaruskaj ludnaści.

Adnak, nie zwaračwajučy ŭwahi na hetyja strašnyja pieraškody, ludnaść, kažu, padała deklaracyjaŭ bolš-mienš na 200 škoł. Ale, wiedajučy dobra ŭsio pałažeńnie i adnosiny da nas uradu — nijakaj perspektywy na biełaruskuju školu mieć nia možam. Pradbaču woś što: kali hdzieś jaki z inspektaroŭ pryznaje, što jość zdawalniajučaja ličba deklaracyjaŭ u danym školnym abwodzie i što tut musić być škoła biełaruskaja, — to adkaz budzie, što Biełarusy nia majuć adpawiedna wykwalifikawanych nastaŭnikaŭ.

I woś, tut mušu adznačyć, što ŭžo blizka hod minuŭ, jak Biełaruskaja Školnaja Rada ŭ Wilni padała Uradu padańnie ab dazwoł na adčynieńnie dapaŭniajučych kursaŭ dla biezrabotnych biełaruskich nastaŭnikaŭ, katorych zarehistrawana jość 640 asob, i až da siańniašniaha dnia nijakaha adkazu Školnaja Rada nie atrymała. Z druhoha boku Urad znajšoŭ „kazionnych" biełarusaŭ, jakija ŭ wačoch uradu wielmi paradačnyja, i hetym abiacaŭ dać kursy, choć i zapraŭdy nia zusim u Wilni, bo spačatku byŭ prajekt u Bydhoščy, paźniej — paśla starańniaŭ p. Tuhutta, jakija nia duža nam pamahli, — paŭstaŭ plan arhanizawańnia hetych kursaŭ u Krakawie, i padobna była takaja mowa ab biełaruskich kursach u Wilni. Ale ŭžo paŭhoda minaje i z hetych abiacanak niama nijakaha wyniku.

Tak-sama i ŭ dalejšym treba śćwierdzić wyraznuju nietolerancyju i warožaść Uradu da biełaruskaj ludnaści. (p. Rymar: A kredyty na hetyja kursy jość). Što-ž z taho, što jość kredyty, kali ŭžo hod minaje, a kursaŭ niama! (p. Rymar: Dwa miesiacy tamu Urad pastanawiŭ, kab hrošy na hetyja kursy ŭstawić da biudžetu).

Dalej, mušu źwiarnuć uwahu na niekatoryja rečy, jakija ŭspomniŭ p. Rymar u swajej sprawazdačy. Ja dziŭlusia, što aficyjalny sprawazdaŭca biudžetu majeć takija infarmacyi. Takimi wiedamaściami wy karmicie cełaje hramadzianstwa, a nawat tymi niaścisłymi i niasłušnymi infarmacyjami, nia majučymi miejsca wy karystajeciesia i na mižnarodnym rynku.

Pierad usim p. referent śćwiardziŭ, byccam u ciapierašniaj chwilinie istnuje biełaruskich škoł uradawych 32, a *dwujazycznych kala 200*. Dyk-ža, p. referencie, mušu śćwierdzić, što *hetaha zusim niama!* Mo' heta jość jakajaś staraja cyfra, ale siańnia škoł biełaruskich jość najbolš 10, a što da škoł dwujazyčnych, to *ahułam szkoł utrakwistycznych na biełaru-*

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Schod Biełaruskaj Školnaj Rady adbyŭsia 3 traŭnia siol. hodu. Razhladalisia sprawy palepšańnia Bieł. Wilenskaj Himnazii. Wybrana kamisija, jakoj daručana apracawać plan patrebnych źmienaŭ u himnazii i dałažyć ab hetych planach Školnaj Radzie.

„Utrakwistyčnyja kursy“. „Słowo“ pawiedamlaje, što wilenskaje kuratoryum manicca atkryć uletku utrakwistyčnyja (dwujazyčnyja) dapaŭniajučyja kursy „dla wučycialoŭ-palakoŭ, jakija haworać pa biełarusku i chočać zapoŭnić swaju edukacyju ŭ hetaj mowie, kab atrymać adpawiednyja stanowiščy ŭ biełaruskich školach“.

Woś, jak uład a raźwiazywaje pytańnie ab wučycialoch dla biełaruskich škoł: jany buduć absadžany palakami, jakija ŭ praciahu dwuch miesiacaŭ majuć nawučycca biełaruskaje mowy!

Ewanhielle pa biełarusku. Jak piša „Bieł. Dola“, wydawieckaja firma ŭ Łodzi „Kompas“ pačała drukawać pierakład na biełaruskuju mowu čatyroch Ewanhiellaŭ — pawodle Maćwieja, Marka, Łuki i Ioana.

Z Radawaj Biełarusi.

U mastackaj sekcyi Instytutu Biełaruskaj Kultury. Mastackaja sekcyja padzialajecca na try padsekcyi: teatralnuju, wobraznych mastactwaŭ i muzyčnuju.

Z najbolš cikawych zadańniaŭ, namiečanych padsekcyjaŭ, zasłuhoŭwaje ŭwahi dramaturhičny seminar, jaki rychtujecca da arhanizacyi z wosieni hetaha hodu.

Raspačata praca nakont palepšańnia pastanowak u Bieł. Dziarž. Teatry z mastackaha boku i z boku mowy.

Zrobleny zahady da źbirańnia, wywučeńnia i harmanizacyi biełaruskaj pieśni.

Pałožan pačatak stałaj kamisii pa apracoŭcy bieł. melodyi dla instrukcyjnaha wykanańnia.

Pastupiła na razhlad u terminalohičnuju kamisiju muzyčnaja terminalohija, apracawanaja Drejzinym.

Padsekcyja wobraznych mastactwaŭ apracawała plan dziejnaści. Zaraz jeju zrobleny zahady da napisańnia partretaŭ F. Skaryny, hetaha wydatnaha biełaruskaha kulturnika XVI wieku. Rychtujecca biust i pamiatnaja doška, paświačonaja 400-hodździu biełaruskaha druku i asobie Skaryny. Zajaŭleny da čytańnia dakłady, siarod jakich najbolš cikawy dakład-došled ab Wasili Wahšancu, wydatnym biełaruskim drewarytniku (hrawioru).

Biełaruskaść u Raśnianskim rajonie, Kalininskaj wakruhi da hetaha času nie kratałasia z miesca. Razumiejecca, hetaha nielha skazać adnosna škoł, u jakich wykładańnie ŭsich halin wiedaŭ u pieršych dźwioch hrupach wiadziecca na biełaruskaj mowie. Adsutnaść padručnikaŭ źjaŭlajecca hałoŭnaj pieraškodaj pracy ŭ hetym kirunku. U pačatku studzienia h. h. byli atrymany na kožnuju školu pa 5 knižak Niekrašewiča i inšyja, ale, zrazumieła, što heta nia moža zdawolić šyrokich zapatrebawańniaŭ našych škoł. Niedachop padručnikaŭ stawić nastaŭnictwa ŭ wielmi ciažkaje stanowišča, katoraje pry ŭsim swaim žadańni nia moža prawieści biełarusizacyju školy poŭnaściu. Ale ŭsio-ž-taki nia hledziačy na hetyja niedachwatki, praca ŭ bolšaści škoł u kirunku biełarusizacyi wiadziecca sa ŭsiej ščyraściu. Nastaŭnictwa enerhična pačało wučycca samo i wučyć dziaciej na ich rodnaj matčynaj mowie.

Što datyčyć da inšych ustanoŭ rajonu, to, jak užo skazana wyšej, pracy pa wywučeńniu biełarusaznaŭstwa pracaŭnikami ŭsich sajuzaŭ pieraškadžali asabliwyja ŭmowy žyćcia i pracy ŭ Raśnianskim rajonie. I tolki spačatku studzienia, z adčynieńniem kursaŭ, sprawa biełarusizacyi ŭzyjšła na należny i peŭny šlach.

60-hadzinnaja prahrama kursaŭ (40 hadz. mowa i piśmo, 7—historyja litaratury, 7—historyi Biełarusi

---

skim abszary niama, i kali-b takija ŭtrakwistyčnyja škoły i byli, to-ž niama jašče mowy ab tym, jakija pradmiety majuć wykładacca pa biełarusku, a jakija nie, i dumaju, što hety momant, kali i stworycie niejkija erzac-škoły, to hety momant budzie słužyć pieraškodaj da ździejśnieńnia jazykowych ustawaŭ, bo treba budzie raźwiazać pytańnie na padstawie tak-ža instrukcyi, jakija pradmiety majuć wykładacca pa biełarusku, a jakija pa polsku.

Mušu tak-ža skazać niekulki słoŭ ab biełaruskaj siaredniaj škole. Hetaje školnictwa tak-sama wiadzie žyćcio strašnaje. Try himnazii: ŭ Wilni, Nawahradku i Radaškawičach nia majuć nijakich subsydyjaŭ i pryhaworany na śmierć. Inšaja sprawa, što my nie dadziomsia, ale Ŭrad taho žadaje i zaŭsiody wiadzie warožuju da nas palityku, nia hledziačy na toje, što *naszaja ludnaść płacić wialikija padatki,* a nijakaha ekwiwalentu ŭ sprawie školnictwa nia maje.

P. Rymar skazaŭ, pamiž inšym, ŭ swajej sprawazdačy, što byccam našyja skarhi adnosna da aświety — niasłušnyja, bo-ž polskaj mienšaści ŭ inšych dziaržawach žywiecca kudy horaj, jak nam u Polščy. Woś-ža mušu skazać, što jak-by tam nia było, to ŭsio-ž-taki, napr. u Litwie, palaki majuć niekalki ŭradawych himnazijaŭ, całuju sietku ŭradawych pačatkawych škoł, majuć wyznačanuju ŭ litoŭskim biudžecie na polskija škoły stałuju sumu.

Tak-sama ŭ Łatwii. Pazaŭčora ja mieŭ ščaście bačyć majho akademickaha kalehu, ciapierašniaha pasła da Łatwijskaha Sojmu, katory mnie skazaŭ, što ŭ łatwijskim biudžecie wyznačana suma na biełaruskaje školnictwa praparcyjanalna da liku biełarusaŭ. A my tut ničoha nia majem — adnak, p Rymar, publična skazaŭ, što nam „nadta dobra“. Chiba dobra dziela taho, što my absalutna zasudžany na źniščeńnie! Tak-sama ŭ Sawietach, da katorych nia maju asabliwaj pašany za kultywawańnie tam biazdušnaha matarjalizmu, faktam źjaŭlajecca, jak heta i p. Rymar śćwiardziŭ, što jość sotki polskich škoł u Sawieckaj Biełarusi i Ukrainie.

Nakaniec mušu skazać, što nia ŭsio ŭ paradku i ŭ žyćci relihijnym siarod katalikoŭ-biełarusaŭ, nie haworačy — dziela niastačy času — ab takim-ža žyćci biełarusaŭ prawasłaŭnych. Naprykład takaja sprawa: niadaŭna ŭrad zwolniŭ z pasady prefekta ks. Siemaškiewiča, probašča ŭ Ławaryškach, dziela taho, što jon biełarus i što karystajecca biełaruskaj mowaj. Tak-sama prociŭ ks. Šutowiča ŭ Baradzieničach, Dziśnienskaha paw., wiadziecca całaja baraćba z kuratoryumam i inspektaram, jakija nie dapuščajuć jaho

i 6 hadz. hieohrafija Biełarusi), dašć mahčymašć usim pracaŭnikom sawieckich ustanoŭ wywučyć rodnuju mowu. Z boku apošnich prymiačajecca nadzwyčajnaja zacikaŭlenašć biełaruskašciu i ščyraje žadańnie jaknajchutčej nawučycca pisać i ŭsie sprawy pierawieści na biełaruskuju mowu. Na kursy zaličana 55 č.

(„Saw. Bieł.").

Z USIAHO ŚWIETU.

Litwa i Łatwija. Hetyja dźwie dziaržawy chočać nawiazać dobryja i mocnyja susiedzkija adnosiny. Dziela hetaha jany praz swaich pradstaŭnikaŭ — ministraŭ spraŭ zahraničnych u m. Ryzie ŭplanawali dziela parazumleńnia nastupnaje: 1) sprawa zaklučeńnia arbitražnaj umowy; 2) sprawa sklikańnia ŭ pačatku červienia miesiaca ŭ Ryzie konferencyi ministraŭ: litoŭskaha, łatwijskaha i estonskaha; 3) dapaŭnieńnie ŭmowy ŭ sprawie školnaj; 4) zaklučeńnie sanitarnaj umowy i 5) sprawa handlowaha traktatu, jak ustupu da handlow. umowy.

Polšča dziela niebiaśpieki z boku susiednich dziaržawaŭ jak Niamieččyny, Sawietaŭ i druhich, pačała wykazwać rupnašć. Niadaŭna polski ministar wajny hien. Sikorski jeździŭ da Francyi, kab zaklučyć z joj wajskowy sajuz. Jak wiadoma, Anhlija admowiłasia zabiaśpiečywać polskija hranicy, a Niamieččyna i Sawiety ŭściaž kryčać, što polskija hranicy treba źmianić, bo inačaj budzie wajna. Pamiž inšym, kab pachwalicca Polščaj, ministar skazaŭ, što Polšča maje ciapier 70 dywizijaŭ, a ŭniezabawie budzie mieć pad aružžam 4 miljony ludziej. Jak bačym, pałažeńnie Polščy nia cikawaje i zmušaje jaje da pawialičeńnia aružnaj siły.

Sawiety. Jak pišuć hazety, ŭ apošnich dniach u Maskwie adbyłosia pasiedžańnie tak zwanaha „Sownarkomu" i rewalucyjnaj wajennaj rady. Uchwalena mnoha pastanoŭ u sprawie ratawańnia sawieckaj ułady i proletaryjatu „ad wisiačaj nad Eŭropaj reakcyi i kapitału". Cikawaja była pramowa Litwinawa. Pamiž inšym zaznačyŭ jon na kaniečnašć abarony Sawietaŭ z boku Polščy i Rumynii. Pastanoŭlena prystupić da arhanizacyi nowych straleckich 15 dywizijaŭ.

— Na pasiedžańni ŭ Charkawie Ahulna-Ukrainskaha Zjezdu Sawietaŭ byŭ pryjechaŭšy Kamieniew, prezes Sownarkomu. U wialikaj swajej pramowie skazaŭ jon, što najważniejšym zadańniem unutranaj palitycy sawietaŭ jošć uzmacnieńnie tworčych sił u sialanskich masach. Tady tolki budzie zapeŭniana pieramoha nad świetam, kali sialanskija masy buduć pačuwacca da abawiazku niaści adkaznašć za dziejnašć sawieckaha ŭradu.

U Niamieččynie 24 krasawika ŭ m. Lipsku končyŭsia wialiki palityčny praces praciŭ 16 niamieckich kamunistaŭ. Troch kamunistaŭ zasudžana na karu śmierci, a rešta pakarana wastroham ad 10 hadoŭ da 5 miesiacaŭ. Cikawa, što adzin z kamunistaŭ jošć maskal.

Francyja. Prezes ministraŭ Poincaré pradłažyŭ parlamantu i senatu prahramu nowaha francuskaha ŭradu. Hałoŭnymi punktami prahramy jošć zabiaśpiečyć hranicy Francyi i naprawić dziaržaŭny skarb. Zabiaśpiečyć hranicy Francyi ŭrad maje „pratakołami" Lihi Narodaŭ. U kancy prahramy haworycca ab zabiaśpiečańni rabotnikaŭ pierad wyzyskam, pra 8-hadzinny čas pracy, pra wajennaje adškadawańnie i t. d.

Z WILNI.

— **Krywawyja ekzamieny.** U sieradu 6 traŭnia h. h. u dziaržaŭnaj polskaj himnazii imiani J. Lelewela ŭ Wilni razyhrałasia niabywałaja nidzie da hetaha času trahedyja. Adbywalisia maturalnyja piśmiennyja ekzamieny dla wučniaŭ 8 klasy hetaj-ža himnazii.

Wučni Ławrynowič i Obrompalski pras adzieŭšy dwa hady ŭ 8-j klasie, a ciapier pačuŭšy, što ekzamienaŭ nie zdaduć, chacieli pamścicca na swaich prafesarach. Dziela hetaj mety pryniaśli z saboj bomby i rewalwery. Pryjšoŭ čas pomsty. Ławrynowič wystra-

da škoły dziela taho, što tam jon relihiju wykładaje pa biełarusku, a robić na wyraznaje žadańnie biełaruskaj ludnaści. Nia dumaŭ ja, kab u hetaj sprawie ŭ Polščy było horaj, čym za rasiejskich časoŭ, kali palaki nawuku relihii ŭ škołach mieli ŭ astatnich časoch pa polsku. Dziela čaho-ž Biełarusy nia mohuć wučyć swaich dziaciej relihii ŭ mowie matčynaj?!

Dalej, praciŭ ks. W. Hadleŭskaha ŭ Świancianskim paw. tolki za toje, što na žadańnie ludnaści haworycca nawuka pa biełarusku, — na žadańnie prakuratury i nikatorych asob z prawicy až dwa razy śledčy sudździa wioŭ śledztwa, kab u jaho dziejnašci znajści niešta „antypaństwowaje"! I ničoha nia moh znajści, bo my majem prawa ŭžywać swaju mowu i ŭ kaściele i za kaściołam. Nakaniec, ks. Ramejka ŭ Zadarožy, Dziśnienskaha paw., za swaju biełaruskašć pieraciarpieŭ hetkuju niapryjemnašć: niejki špijon ukraŭ u hetaha ksiandza brašurku „Kaścielnyja pieśni" z aprabataj biskupa Cieplaka. Zrabili z hetaha sprawu ab procidziaržaŭnaj jaho dziejalnaści. Reč prostaja, — prakuror adasłaŭ tuju brašurku nazad. Sprawa była skasawana, ale sam fakt wielmi charakterny, pakazuje, ŭ jakich warunkach prymušany my žyć u Polščy. Wyhladaje, što byccam my žywiom u Honolulu, a nie ŭ dziaržawie konstytucyjnaj.

Što da majej urešcie asoby, dyk mahu pryznacca, što wielmi časta da biełarusaŭ hawaru nawuki pa biełarusku zusim apalityčnyja, bo nikoli palitykaj na ambonie nie zajmajusia. Dyj ja-ž, daśpieły čaławiek, kab publična hawaryć toje, što wyrazna praciwicca dziaržaŭnym zakonam. Adnak, heta časta zakidajuć mnie, a palicyja nawat robić na mianie danosy da Ministerstwa, a Ministerstwa da biskupa, i ŭ wyniku hetaha ja maju wialikija prykraści, jak byccam ja ŭ swaich nawukach hawaru, što ahułam polskaha ŭradu možna nia słuchać, što treba załažyć Biełaruś, wyhnać palicyju i h. d. Praŭda, heta ŭsio roŭna; mohuć sabie našy worahi tak ci inačaj pisać i tak ci inačaj uhladacca na hetyja sprawy. Jano sapraŭdy ideałam maim jošć Niezaležnaja Biełaruś, ale takim sposabam jaje nie zdabyć. Razumiejem adnak, što hetyja ździeki značać i da čaho wiaduć. Heta dobra charakteryzuje tuju wysokuju nielojalnašć i warožašć polskich uradaŭ i polskaha hramadzianstwa z małymi wyniatkami da biełaruskaj ludnaści i da jaje najbolš padstawowych i świątych prawoŭ.

Zapraŭdy-ž pałažeńnie našaj ludnaści wielmi ciažkoje z boku kulturnaha i aświetnaha. Nia dumajem, adnak, kab było jano bieznadziejnaje, bo, kali narodny arhanizm žywy i kali biełaruski ruch maje hłybiej

liŭ 3 razy ŭ dyrektara himnazii Biehanskaha, jakoha raniŭ u ruku i nahu. Druhija wučni kinulisia na jaho, kab adabrać aružža. Tady Ławrynowič wyjmaje z kišani bombu i spuščaje kapsul. Razdajecca ŭzryŭ, ad jakoha paniaśli śmierć: sam Ławrynowič, try wučnikalehi i prafesar fizyki Jankoŭski. U časie, kali trahedyja adyhrywałasia ŭ ekzaminacyjnaj zali, pačulisia try strełу na kalidory. Stralaŭ Januš Obrompalski, nia wiedama da kaho, ale haworać, što da ŭciakajučaha z zali dyrektara. Kali jaho akružyli wučni i chacieli abiezaružyć, kinuŭ jon ručnuju bombu. Ale na ščaście bomba nie razarwałasia. Tady Obrompalski wystraliŭ sabie z rewalweru ŭ wisok. Zwaliŭsia akrywaŭleny, ciažka ranieny i praz paru hadzin pamior. Achwiar katastrofy ŭsich 12, — 6 čał. zabitych i 6 ranienych.

Da pryčyn, jakija dawiali da takoj katastrofy, adnoj z najważniejšych jość wialikija niedachwaty z boku pedahohiki ŭ wučycialoŭ hetaje himnazii.

Z pamiž zabitych jość biełarus z Świancian — Aleksandar Zahorski.

USIAČYNA.

SKORAŬKI.

1. Chodzić pop kala kapy, a kapa kala papa.
2. Siadzić wudar na ladu, padpior wudaj baradu.

PRYKAZKI.

1. Dumki za harami, a śmierć za plačami.
2. Jak rabić—špina balić, jeść—jak sabak šeść.

---

swaje padstawy, čym pany dumajecie, to my budziem žyć i hetyja pieraškody pieramožam tak-sama, jak i panowie pieramahli swaje pieraškody (Hołas: pierażywiom jašče i p. Hrabskaha!). Ale, što datyčycca wychadu z hetaha ciažkoha pałažeńnia, to kažu, što nia baču jaho ŭ tych kancepcyjach, na katoryja pakazywaŭ moj kaleha pan Taraškiewič u swajej pramowie padčas ahulnaj dyskusii ab biudžecie. Baču wychad z hetaha pałažeńnia ŭ arhanizawańni biełaruskich masaŭ, u stwareńni zusim niezaležnych sialanskich arhanizacyjaŭ. Adnym słowam, baču wychad dla našaj kultury i našaha nacyjanalnaha i socyjalnaha adradžeńnia ŭ świedamaści nacyjanalnaj i kulturnaj biełaruskich masaŭ i ŭ arhanizacyi hetych masaŭ na hruncie zusim swaim, rodnym.

Dumaju, što takim sposabam, stanuŭšy na hruncie, zusim datarnawanym da psychalohii i wymahańniaŭ sacyjalnych i kulturnych našych sialanskich masaŭ, prawy swaje zdabudziem i peŭna-ž usie trudnaści, jakija staŭlaje nam polski ŭrad, pieramožam.

P. Hrabski, ciapierašni min. aświety, ab našym školnictwie ničoha nie skazaŭ, ci nie chacieŭ ničoha skazać. Skazaŭ tolki ahulna, što jazykowy ŭstaŭ budzie ŭwiedzieny ŭ žyćcio. Panowie razumiejecie, što hetaja zajawa ničoha nia warta, što heta roŭna nulu.

Da takoha Ŭradu, da takoha Ministra nia možam mieć dawieryja i budziem hałasawać prociŭ biudžetu Ministra Aświety. (Wopleski na lewicy).

Naša Pošta.

— **Andr. Cikota** z pad Žodzišak: 5 zł. atrymali. Dziakujem. „Krynicu" wysyłajem akuratna. — **Br. Łoŭkis** z pad Kamajaŭ: 4 zł. atrymali, hazetu wysyłajem. — **Malwinie Radziuk** z pad Šarkaŭščyny: 3 zł. atrymali, hazetu wysyłajem. — **Ks. Gudasu:** 2 zł. atrymali, „Krynicu" wysyłajem. — **M. Leŭkowiču** z Waršawy i **J. Čartowiču** z pad Žodzišak: ad Was pa 1 zł. 50 hr. atrymali, hazetu wysyłajem. — **M. Bondarčuk** z pad Derečyna: 1 zł. atrymali, hazetu pasyłajem. — **K. Swajaku:** Wierš waš „Dźwie kultury" atrymali; pokulšto nia drukujem, a pierasyłajem jaho Wam dziela paprawy ŭ im adnaho miejsca. Dumajem, što Wy nam hetaha nie admowicie. — **Fr. Władyku** z pad Charoščy: Dobra, hazetu Wam pasyłajem. — **S. Čantaryckamu** z pad Budsława: „Krynicu" Wam pasyłajem. — **I. Puzyreŭskamu** z pad Brasława: Za adrasy dziakujem, „Krynicu" pawodle ich wysyłajem. — **Ciarpliwamu** z pad Šarkaŭščyny: „Krynicu" Wam i nadalej wysyłajem, hrošy jak budziecie mieć, dyk zapłacicie.—**J. Šatraŭskamu** z Sukniawič: 2 zł. atrymali, „Krynicu" Wam pasyłajem akuratna. Pašyrajcie rodnuju hazetu! — **J. Narušu** z pad Waŭkawyska: 2 zł. 60 hr. atrymali, „Krynicu" pasyłajem. — **Hipolitu Radziuku** z pad Wišniewa: 3 zł. atrymali, „Krynicu" wysyłajem, z papiarednich numaroŭ mała što majem, kali što znajdziecca, dyk wyšlem. Adras Waš źmianiajem. — **J. Barsuk** z pad Charoščy: 60 hr. atrymali, hazetu wysyłajem.— **M. Bejnarowič** z pad Brasława: „Krynicu" Wam pasyłajem. Na pišmy naklejwajcie marak stolki, skolki patreba (15 hr.), kab my nie dapłačywali, i skažycie ab hetym swajmu kalehu, ad jakoha Wy heta nawučylisia. — **Kalejniku** z pad W.-Bierastawicy: Dobra, pasyłajem. — **Biełaruskamu Trubaduru:** Atrymali, dziakujem, nadrukujem. — **R. Koško:** prośbu Wašu spaŭniajem. — **M. Miłanowiču:** Adras Waš źmianiajem. — **J. Čarnecki** z Lachawič: „Krynicu" Wam pasyłajem. Nia wiedajem, čamu Wy jaje nie atrymliwajecie. Napišycie, ci i ciapier jana da Was nie dachodzić? — **Fr. H—ču:** Dziakujem, skarystajem. — **M. Dziarbunu** z N.-Pahosta: Atrymali, skarystajem. — **Biełarusu** z pad Jodaŭ: Dobra, nadrukujem. — **Staromu Dziedu:** Atrymali, dziakujem; nadrukujem u najbližejšym numary, bo ŭžo pa Was zatužyli našy sialanie-biełarusy.—**Sieŭruku:** Red. „Studensk. Dumki" wašy 3 pišmy atrymała. Dziakuje.

LAKARNIA LITOŬSKAHA T-WA SANITARNAJE POMACY

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty: dziciačyja chwaroby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja chwaroby 10—4; chirurhičnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačej 11 — 2; wušej, nosa i horła 2 — 3; zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—3; nerwaŭ 1 — 2; **u lakarni addzieły:** ŭnutrany, chirurhičny, hiniekalahičny i **RADZILNY.**

KABINET RENTGENA I ELEKTRA-MEDYČNY Lačeńnie pramieńniami, fatahrafawańnie, praświatlańnie, elektr. wanny, elektr. masaž.

ANALITYČNAJA LABORATORYJA.

Redaktar-wydawiec **B. Turonak.** Tow. Wyd. „POGOŃ", Druk. „PAX" Wilno, zaul. Św. Ignacego 5.